

Działalność dydaktyczna prof. Spaczyńskiego wykraczała daleko poza ramy Uczelni Medycznych. Był organizatorem i wykładowcą na kursach specjalizacyjnych dla lekarzy, szkoleniach podyplomowych i sympozjach prowadzonych na terenie całego kraju, członkiem komisji egzaminacyjnych Centrum Egzaminów Medycznych w Łodzi. Z jego inicjatywy i z osobistym uczestnictwem, w ramach Populacyjnego Programu Profilaktyki i Wczesnego Wykrywania Raka Szyjki Macicy, w latach 2006-2010, przeszkolono ponad 10 tysięcy osób - średniego i wyższego personelu medycznego, realizatorów Programu i przedstawicieli samorządów oraz środowisk opiniotwórczych, co przyczyniło się do podniesienia standardów opieki medycznej i obniżenia zachorowalności na raka szyjki macicy w Polsce.

Do najważniejszych zasług organizacyjnych o wymiarze społecznym pod kierownictwem prof. Spaczyńskiego należy opracowanie zgodnego z wytycznymi WHO modelu zorganizowanego programu profilaktyki raka szyjki macicy i wdrożenie go w Polsce w 2006 r. W latach 2006-2010, program rozwinął, sprawując funkcję Kierownika Centralnego Ośrodka Koordynującego, za co w 2010 r. odebrał w Europarlamencie w Brukseli nagrodę Perta Mądrości.

Ponadto, prof. Spaczyński od lat czynnie angażuje się w szereg działań na rzecz zwiększenia świadomości zdrowotnej oraz zgłaszalności na badania przesiewowe. Propagator profilaktyki chorób w ramach różnych inicjatyw, współtwórca i koordynator Kampanii Społecznej „Wybierz Życie”, ekspert Koalicji na Rzecz Walki z Rakiem Szyjki Macicy i innych.

Będąc sprawnym organizatorem i społecznikiem, pełnił wiele funkcji publicznych, z których najważniejsze to: Przedstawiciel Naczelnej Rady Lekarskiej (do 2006), Konsultant Wojewódzki w położnictwie i ginekologii (1999-2001), Prezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego (2003-2006), oraz Redaktor Naczelny miesięcznika naukowego „Ginekologia Polska” (2006-2014), które w 2010 r. zdobyło prestiżową punktację Impact Factor.

Jako uznany ekspert prof. Spaczyński służył swą wiedzą i doświadczeniem wykonując zadania opiniotwórcze, doradcze i kontrolne dla administracji rządowej, NFZ i Agencji Oceny Technologii Medycznych. Jest członkiem licznych towarzystw i rad naukowych, krajowych i zagranicznych, m.in. PTG, FIGO, EBCOG, ECCA. Wielokrotnie zapraszany był do wygłoszenia wykładów i prowadzenia warsztatów jako ekspert w dziedzinie organizacji i prowadzenia skriningu szyjki macicy, w tym za granicą m.in. do Londynu, Brukseli, Pragi czy Tbilisi.

Za swą działalność dwukrotnie odznaczony został nagrodą I stopnia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim, Orderem i Tytułem Ambasadora Rozwoju Profilaktyki Zdrowia w Polsce ONZ, Nagrodą Ministra Zdrowia za całokształt dorobku oraz innymi odznaczeniami.

ZAPISKI LUBUSZAN „Z CZASÓW ZARAŻY” 2020

PANDEMIA KORONAWIRUSA W SPOŁECZEŃSTWIE GLOBALNEGO RYZYKA

z dr hab. Dorotą Szaban, prof. UZ – współautorką badań
rozmawiała Katarzyna Doszczak

Skąd wzięty był pomysł na przeprowadzenie tych badań?

Ogłoszone wiosną 2020 r. w związku z pandemią koronawirusa ograniczenia związane z codziennym funkcjonowaniem nas wszystkich, stworzyły niepowtarzalne warunki do pojawienia się całkiem nowych zjawisk, procesów i strategii radzenia sobie z nimi. W marcu 2020 r. rozwijać się zaczął

specyficzny rodzaj relacji na poziomie instytucji edukacyjnych, gospodarczych, ale i międzyludzkich. Dla nas, socjologów, naturalną reakcją było podjęcie działań, aby te zmiany uchwycić, zatrzymać w socjologicznym kadrze i opisać. Ta książka nie powstałaby w innym czasie i w innej sytuacji społecznej. Jest naszą reakcją na wyjątkową sytuację społeczną, która mieści się w optyce eksperymentu społecznego.

go w warunkach naturalnych, eksperymentu, którego nikt nie zaplanował. Intencją, jaka przyświecała nam w czasie pierwszych tygodni pandemii i ogłoszonego w związku z nią globalnego lockdownu, było uchwycenie tych wyjątkowych doświadczeń mieszkańców województwa lubuskiego. Sytuacja była wyjątkowa. Koronawirus zaatakował nagle, nikt nie był na niego przygotowany. To stworzyło przestrzeń dla naturalnego laboratorium społecznego, gdzie każdy musiał wypracować sobie własne strategie adaptacyjne, którym towarzyszyło wiele różnych emocji.

Odpowiedzi udzielali Lubuszanie - czy zostali oni podzieleni na grupy np. wiekowe? Czy widać różnice pomiędzy poszczególnymi grupami w ich sposobie radzenia sobie w czasie pandemii?

Projektując badanie, zwróciliśmy się z prośbą o przygotowanie wypowiedzi pisemnych, zbliżonych do tematycznie uporządkowanych pamiętników, do trzech kategorii osób: młodzieży (uczniowie i studenci), osób pracujących i seniorów (emerytów i rencistów).

Seniorzy są kategorią najbardziej narażoną na ciężki przebieg infekcji wywołanej koronawirusem, który nie zawsze może skończyć się wyzdrowieniem. Wielość ograniczeń kierowana więc była głównie do tej kategorii osób. Dla osób aktywnych zawodowo okres pandemii to okres wielu zmian związanych z funkcjonowaniem rynku pracy. Ograniczenia możliwości prowadzenia działalności gospodarczej w regularnym wymiarze mogły powodować wzrost poziomu społecznych obaw o swoją przyszłość, a także wymuszają zmiany w charakterze wykonywanej pracy, co szczególnie związane jest z wprowadzeniem na szeroką skalę pracy zdalnej. Uczniowie i studenci, osoby urodzone już po 1990 r. (a często nawet po 2000 r.), to pierwsze pokolenie, które nie pamięta świata bez internetu i nowych

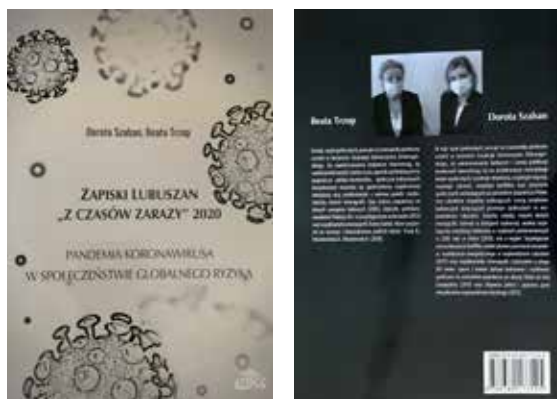
technologii. Sytuacja pandemii wiele zmieniła w ich funkcjonowaniu.

Zależało nam na tym, aby tworząc ten pamiętnik „z czasów zarazy”, badani podzielili się z nami swoimi narracjami na temat tego, jak radzą sobie z ograniczeniami, izolacją, jakie mają odczucia, doświadczenia i przemyślenia związane z tym szczególnym czasem. Pamiętniki pisane były z uwzględnieniem kilku wyraźnie wskazanych obszarów. Obszary te dotyczyły sfery czasu wolnego i konsumpcji, relacji rodzinnych, a także projekcji przyszłości. Dla osób najmłodszych - uczniów i studentów dodatkowo skierowałyśmy prośbę o uwzględnienie obszaru związanego z nauką, do seniorów - dotyczące kondycji zdrowotnej, a do osób aktywnych zawodowo - z pracą. Swoboda wypowiedzi pozwoliła na uwzględnienie w opowieściach badanych wielu wątków, które wykraczały poza proponowane obszary tematyczne. Opowieści poszczególnych kategorii były dość mocno zróżnicowane i wskazywały nieco inny ciężar problemów, z jakimi w związku z lockdownem mierzą się Lubuszanie. Ale pomimo to, bardzo wiele elementów strategii radzenia sobie tym trudnym czasie pozostaje wspólne dla wszystkich.

Jakie są największe minusy obecnej sytuacji, wymieniane przez badanych? A może są też jakieś plusy?

Wszystko zależy od tego, w jakim wymiarze będziemy rozważać konsekwencje wprowadzania obostrzeń. W sferze edukacji największe problemy lokują się zarówno w nieprzygotowaniu szkół i uczniów do kształcenia na odległość. To w efekcie generuje problem zbyt obszernego materiału zadawanego do pracy własnej dla uczniów, niejasne instrukcje i szereg problemów technicznych oraz organizacyjnych. Dużym problemem okazało się także łączenie wielu ról społecznych realizowanych na jednej, często nieprzystoso-





Koronawirus zaatakował nagle, nikt nie był na niego przygotowany. To stworzyło przestrzeń dla naturalnego laboratorium społecznego, gdzie każdy musiał wypracować sobie własne strategie adaptacyjne, którym towarzyszyło wiele różnych emocji.

wanej do tego przestrzeni. Wywoływało to szereg nieporozumień i sytuacji konfliktowych w rodzinach. Wymuszone ograniczeniami zmiany w sferze konsumpcji i czasu wolnego wywołały natomiast szereg zmian dotyczących modeli robienia zakupów (zakupy mocno ograniczone i w innym rytmie niż dotąd), czy wzorów spędzania czasu wolnego (z jednej strony rozkwit platform streamingowych i wykorzystywanie ich możliwości, z drugiej powrót do tradycyjnych sposobów spędzania czasu wolnego - gier towarzyskich, czy czytania). Czas pokaże, na ile te nowe elementy strategii funkcjonowania Lubuszan okażą się trwałe. Najwięcej uwagi Lubuszan poświęcili jednak kwestiom relacji międzyludzkich. Ograniczenie możliwości bezpośrednich kontaktów stanowi dla wszystkich kategorii duży problem. Dotyczy to zarówno relacji rodzinnych, jak i koleżeńskich, przyjacielskich oraz tych na osi nauczyciel-uczeń i relacji pracowniczych. Dla nas, socjolożek, to jest najważniejsza konkluzja płynąca ze zrealizowanego badania. Możemy mówić o tym, że mimo pandemii i wielu zakazów dominuje potrzeba rozwijania relacji międzyludzkich. U progu lat 20. XXI w. potwierdzamy, że fizyczna relacja, bezpośrednia interakcja z drugim człowiekiem jest dla nas, ludzi, nadal najważniejsza. Tęsknimy za drugim człowiekiem. Zatem po raz kolejny Arystoteles miał rację, pisząc, iż *człowiek jest istotą społeczną i do współżycia z innymi się narodził*.

Czy planowane są kolejne części publikacji? W tym przypadku okresem badawczym była pierwsza fala pandemii (od marca do maja), czy planowane jest kontynuowanie badań w tej kwestii, a może nawet porównanie pierwszej fali z drugą?

Poprzez realizację projektu, który stanowił bazę empiryczną dla książki, chcieliśmy przedstawić relację zmagania z codziennością, adaptacją do nowych, zmieniających charakter i siłę norm społecznych, instytucjonalnych i prawnych. Zamierzając poznać doświadczenia jednostek, dążyliśmy do uchwycenia swoistego efektu świeżości, związanego z faktem, że sytuacja epidemiczna i wprowadzenie kwarantanny były dla większości społeczeństwa całkiem nowe. Za chwilę minie rok, od kiedy funkcjonujemy w świecie ogarniętym pandemią, pełnym zakazów i obostrzeń, utrudniających normalne, codzienne funkcjonowanie wielu z nas. To jest na tyle długi czas, że zdążyliśmy do wielu sytuacji już przywyknąć, nauczyć się korzystać ze zmian wprowadzonych w związku z pandemią. Wiele

naszych zachowań być może będzie, miało już charakter stały. Dla socjologów zmiany wymuszone pandemią są dość ciekawym obszarem badań i przyglądamy się im na co dzień w wielu wymiarach. Jednak nie zdecydowałyśmy jeszcze, czy przez tę pandemiczną soczewkę będziemy się nadal przyglądać mieszkańcom naszego regionu. Na ten moment dużo bardziej interesujące wydaje nam się uchwycenie zmian, które przyniesie powrót do nowej normalności - dokonanie takiej diagnozy Lubuszan po pandemii. W ten sposób najlepiej będziemy mogły uchwycić trwałość wypracowanych w czasach zarazy strategii życia.

Ile osób udzieliło odpowiedzi na zadawane pytania? Czy chętnie dzielili się swoimi spostrzeżeniami?

W okresie od marca do maja 2020 r. otrzymaliśmy pamiętniki od 87 osób, za wszystkie bardzo dziękujemy. Pamiętniki te stanowią podstawę do refleksji nad zmianami wywołanymi obecnością koronawirusa w codziennym życiu Lubuszan. Zatem bohaterami tej opowieści są wszystkie osoby, które odpowiedziały na nasz apel. Dzięki ich opowieściom, zapiśkom dowiedzieliśmy się, co czuły, jak działały, w kim miały oparcie, jak sobie radziły. To swoista socjologiczna fotografia, lockdown zatrzymany w kadrze. Odnosimy wrażenie, że nieco chętniej niż inne kategorie osób dzielili się swoimi przeżyciami seniorzy. Charakter pamiętników zmieniał się także wraz z upływem czasu. W kwietniu i maju opowieści miały charakter bardziej rozbudowany i widać było wyraźniej problemy i strategie radzenia sobie z nimi przez Lubuszan. Zebrany przez nas materiał jest bardzo cenny - pozwala uchwycić tworzenie się nowych wzorów i nowych modeli doświadczania ryzyka we współczesnych społeczeństwach. Mając świadomość, że znajdujemy się w wyjątkowym czasie, a doświadczenia lockdownu, stanu epidemii generującego różnego rodzaju obostrzenia to duże przeżycie dla nas i naszych rodzin, bardzo ważna była dla nas rola badacza społecznego. Ważne było (i jest) to, by udokumentować to, co się z nami działo i dzieje nadal na skutek tego szczególnego zjawiska, jakim jest epidemia.

Staraliśmy się, aby książka miała formułę nieco lżejszą niż inne pozycje akademickie i znalazła swoich czytelników wśród wielu Lubuszan. Zachęcamy do lektury - książka jest dostępna w Bibliotece UZ, ale także można ją nabyć w Domu Wydawniczym Elipsa lub skontaktować się z Autorkami.

Dziękuję bardzo za rozmowę.